TRIDUUM PASCHALNE

Wprowadzenie (przed liturgią)

Trwamy w obchodzie wydarzeń paschalnych. Treścią dnia dzisiejszego jest Męka i Śmierć Chrystusa na krzyżu, przez którą dokonało się nasze odkupienie.

Kościół sprawuje uroczystą Liturgię Męki Pańskiej. Nie jest to Msza święta. Według bardzo dawnej tradycji Kościół w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę powstrzymuje się od sprawowania Ofiary Eucharystycznej. Nabożeństwo dzisiejsze składa się z Liturgii Słowa, adoracji krzyża, Komunii świętej i procesji do Bożego Grobu.

Dzisiejszą liturgię rozpocznie procesja wejścia w milczeniu, następnie celebrans będzie modlił się leżąc krzyżem. W tym czasie, klęcząc, będziemy trwali
w modlitewnym skupieniu.

W Liturgii Słowa naczelne miejsce zajmuje opis Męki Pańskiej według świętego Jana, który był naocznym świadkiem wydarzeń. Modlitwa powszechna jest wyjątkowo uroczysta; Kościół stara się dzisiaj o nikim nie zapomnieć, ponieważ zbawienie dokonane przez Krew Odkupiciela powinno dosięgnąć krańców ziemi. Będziemy modlić się w niej za cały Kościół, o jedność chrześcijan, za Żydów, za niewierzących w Boga, za rządzących państwami oraz za strapionych i cierpiących.

Po Modlitwie wiernych nastąpi druga część liturgii adoracja Krzyża. Najpierw zostanie uroczyście wniesiony zasłonięty Krzyż, który będzie stopniowo odsłaniany, i który wspólnie będziemy adorować.

Kolejną częścią dzisiejszej Liturgii będzie Komunia eucharystyczna, a na zakończenie Najświętszy Sakrament procesyjnie przeniesiemy do Grobu Pańskiego. Chwała Krzyża jest bardziej podkreślona niż poniżenie Męki, ponieważ Kościół wspomina śmierć Pana, tak by jednocześnie myśleć o Jego zmartwychwstaniu.

Gdy rusza procesja wejścia.

Rozpoczyna się liturgia Wielkiego Piątku. Bez śpiewu na wejście celebrans wraz z asystą udają się do prezbiterium. Tam będzie modlił się leżąc krzyżem, a my wszyscy uklękniemy, aby przygotować się wewnętrznie na przyjęcie Słowa Bożego.

Liturgia Słowa

Przed I czytaniem

Cierpienie człowieka, zwłaszcza niewinnego, zawsze będzie dla nas tajemnicą. Na sześć wieków przed Chrystusem prorok Izajasz dokładnie opisał cierpienia obiecanego Mesjasza. Jezus przyszedł nie po to, żeby wytłumaczyć cierpienie, ale żeby napełnić je swoją obecnością i zwyciężyć swoją mocą. Bóg udziela nam zapowiedzi, że On z drogi krzyżak czyni drogę chwały.

Przed II czytaniem

Chrystus Pan przeżywał i cierpiał wszystko z nami i dla nas. Każde ludzkie cierpienie zbiega się więc w Jego Męce. Ale Chrystus zwyciężył cierpienie i śmierć. I Jego zwycięstwo jest też zwycięstwem wszystkich których On zbawił.

Przed Ewangelią

W Wielki Piątek, na wzgórzu Kalwarii wypełniły się proroctwa, o cierpiącym Słudze Bożym. Na krzyż, poniósł On nasze grzechy. Słuchajmy relacji z drogi krzyżowej, zapisanej przez świętego Jana. ?Jego świadectwo jest prawdziwe.? Jan, był jedynym z uczniów u stóp Krzyża na Golgocie.

Przed Modlitwą Powszechną

Modlitwa powszechna, ma dzisiaj szczególnie uroczysty charakter. Najpierw, kapłan wezwie nas do modlitwy, podając intencję, za kogo będziemy się modlić. Potem nastąpi, chwila modlitwy w ciszy, zakończona modlitwą celebransa.

Po Modlitwie Powszechnej

Zostanie uroczyście wniesiony krzyż do adoracji. Podczas odsłaniania krzyża, po słowach celebransa: ?Oto drzewo krzyża, na którym zawisło zbawienie świata?, wszyscy odpowiemy: ?Pójdźmy z pokłonem? i przyklękniemy na chwilę modlitwy uwielbienia. Potem, do adoracji krzyża będziemy podchodzić indywidualnie, jak do Komunii świętej. Możemy przy tej okazji, złożyć ofiary, które są przeznaczone, na utrzymanie Bazyliki Bożego Grobu w Jerozolimie.

Za udział w adoracji i ucałowanie krzyża można pod zwykłymi warunkami uzyskać dzisiaj odpust zupełny.

Przed Komunią świętą (po ustawieniu krzyża)

Rozpocznie się obrzęd Komunii św. Teraz, w czasie przygotowania Najświętszego Sakramentu, wszyscy stoimy w milczeniu. Dzisiaj liturgia prowadzi nas od adoracji Krzyża do zjednoczenia z Chrystusem w Komunii św. Pragnie nam przez to ukazać, że istnieje ścisły związek miedzy ofiarą Jezusa na Krzyżu a Eucharystią. Przyjmując Chrystusa w Komunii, wyznajemy, że tylko On daje prawdziwe i pełne życie.

Po Modlitwie po Komunii

W uroczystej procesji przeniesiemy Najświętszy Sakrament do Grobu Pańskiego. Figura Chrystusa umieszczona w grobie wskazuje na śmierć Zbawiciela. Jednakże ponad tym obrazem znajdować się będzie żywy eucharystyczny Chrystus. W naszej modlitwie starajmy się

odczytać prawdziwy sens śmierci Chrystusa i Jego zmartwychwstania. (Tutaj można dodać zaproszenie wiernych do udziału w adoracji i w kolejnych nabożeństwach Triduum Paschalnego.)

Św. Stanisław Kostka urodził się w Rostkowie oddalonym ok. 4 km od Przasnysza w październiku 1550 roku. Był synem Jana, kasztelana zakroczymskiego, i Małgorzaty z Kryskich z Drobnina. Ochrzczono go w kościele farnym w Przasnyszu. Miał trzech braci i dwie siostry. Jego rodzice wychowywali swoje dzieci w atmosferze religijnej, w poszanowaniu zasad chrześcijańskich zaprawiając je do modlitwy i uczciwości. Stanisław był skłonny do wzruszeń i wcześnie rozpoczął pogłębione życie religijne, w którym szczególną rolę odgrywała cześć dla Matki Bożej. Pierwsze nauki pobierał w domu od rodziców, a być może także od miejscowego kapelana ich prywatnej kaplicy. Potem przez co najmniej rok kształcił się i wychowywał pod opieką Jana Bilińskiego. Na dalsze studia rodzice wysłali Stanisława i jego brata, Pawła, do Wiednia, w którym znajdowało się gimnazjum prowadzone przez jezuitów. Prawdopodobnie już wtedy Stanisław uświadomił sobie, że pragnie wstąpić do Towarzystwa Jezusowego (jezuitów).

Nauka Stanisławowi szła początkowo trudno, bo nie miał dostatecznego przygotowania. Jednak pod koniec trzeciego roku należał już do najlepszych uczniów. Posługiwał się płynnie językiem ojczystym, niemieckim i łacińskim. Intensywne życie, które prowadził, spędzając czas na lekturze i modlitwie, a także ucząc się i praktyki pokutne (nocne czuwania, posty i biczowanie) osłabiły jego organizm i doprowadziły do tego, że w pierwszej połowie grudnia 1565 roku zapadł na poważną chorobę. Po kilku dniach wysokiej gorączki przypuszczał, że jest bliski śmierci i prosił o sprowadzenie księdza. Nikt jednak nie brał jego prośby na serio. Wtedy chory Stanisław zaczął się modlić żarliwie do świętej Barbary, patronki dobrej śmierci. Doznał wówczas widzenia, w którym Święta przyniosła mu Komunię św. do jego pokoju. Również podczas choroby, kiedy prosił Matkę Bożą o pomoc, ujrzał Maryję z Dzieciątkiem, które złożyła mu na wyciągnięte ręce. W tym widzeniu otrzymał od Niej polecenie, aby wstąpił do zakonu jezuitów. Zamysł taki powziął Stanisław już wcześniej, jednak teraz umocnił się ostatecznie w swoim postanowieniu. Zaczął szybko wracać do zdrowia. Przekonany, że to Matka Najświętsza cudem go uzdrowiła, stał się od tej pory jeszcze gorętszym niż dotąd Jej wielbicielem i sługą. Stanisław napisał do ojca, prosząc o zezwolenie na wstąpienie do Towarzystwa Jezusowego. Spotkał się jednak ze zdecydowaną i gniewną odmową. Do zakonu wstąpił w 1567 roku, dzięki wsparciu św. Piotra Kanizjusza. Tym, który go przyjął był generał zakonu, św. Franciszek Borgia.

Stanisław Kostka spędził u jezuitów w rzymskim nowicjacie niespełna 10 miesięcy, ponieważ wróciły dolegliwości zdrowotne. Zmarł z wyczerpania w nocy z 14 na 15 sierpnia 1568 roku. Kiedy w dwa lata później otworzono jego grób , znaleziono w nim nietknięte ciało. W 1674 roku papież Paweł V ogłosił go jednym z głównych patronów Polski i Litwy. Kanonizował Stanisława Kostkę wraz z Alojzym Gonzagą papież Benedykt XIII w 1726 roku.

? *Do wyższych rzeczy jestem stworzony i dla nich winienem żyć*? - takie było hasło Stanisława w czasie pobytu w Wiedniu. W Rzymie zmienił je na inne: ? *Początkiem, środkiem i końcem rządź łaskawie, Chryste*?. Święto św. Stanisława Kostki obchodzone jest 18 września. Jest patronem młodzieży polskiej i ministrantów

Święty Stanisławie, Twojej opiece się polecam

i proszę Cię, abyś mnie swoim wstawiennictwem przed Bogiemwspierał i ratował we wszystkich potrzebach moichi wyjednał mi łaskę wiernego naśladowania cnót twoich.Spraw to, abym Bogu dochował wierności pośród wszelkich dróg tego życia i zasłużył sobie na łaskę szczęśliwej śmierci. Amen.

Opracował al. Michał Hańczyc